



# GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Rok 1. Nr. 270

Włocławek, wtorek 26 listopada 1946 r.

Cena 3 złote

## Głos Polski | Odezwa Polskiego Związku Zachodniego

Zbliża się okres, w którym t.zw. „Wielka Czwórka” rozpocznie obrady nad traktatem pokojowym z Niemcami. Wszystkie dotychczasowe obrady przedstawiciele sojuszników mocarstw żywo nas interesowały, a współdziałanie Polski na ostatniej Konferencji Pokojowej oddał sprawie pokoju nieocenione usługi.

Sprawa Niemiec jest jednakże dla Polski zagadnieniem o żywotnym i palącym znaczeniu i dla tego przy omawianiu kwestii niemieckiej, bezpośrednio nas dotykającej, nie może brakować naszego głosu.

Zwłaszcza obecnie, kiedy zaledwie kilkanaście miesięcy ułynęło od zakończenia wojny, a już wiele narodów zapomniało całkowicie o potwornym niemieckim systemie prowadzenia wojny i o możliwości odrodzenia się potęgi niemieckiej, która mogłaby wywołać trzecią wojnę, Polska, jako naród najbardziej dotknięty bestialstwem niemieckim, musi podwoić swą czujność i musiała wyraźnie powiedzieć — „nic o nas bez nas”.

Przewodcy niemieccy wkroczyli już na drogę dawnych polityków Niemiec hitlerowskich i przedhitlerowskich. Nie wnoszą pretensyj do wszystkich, zgadzają się na wszystkie warunki, pragną jedynie by nasze Ziemię Odzyskane były ponownie włączone do Rzeszy.

Ta melodia śpiewu niemieckiego jest znana Polsce bardzo dobrze. Hitler również głosił, że nie posiada żadnych roszczeń terytorialnych, że pragnie tylko usunąć krzywdę i pozbyć się jaknajprędzej okupacji obcej w Zagłębiu Saary, a potem przysła kolej na Austrię, Czechosłowację, Klajpedę, Polskę itd.

Nikt tak dobrze nie zna narodu niemieckiego, jak narody słowiańskie. Znana nam jest nie tylko przeszłość, czy teraźniejszość Niemiec, my znamy także przyszłość postępowania tego narodu, który umie być dobrym współnikiem interesów handlowych, a jednocześnie zaborcą, ciemięzycielem i ludobójcą.

Minister Rzymowski w nocie do czterech mocarstw stwierdza fakty historyczne, że Polska przez wiele stuleci była obiektem niemieckiej agresji, że ekspansja niemiecka doprowadziła do przyłączenia i germanizacji odwiecznych ziem polskich, że Niemcy dwukrotnie pozabawiły naród polski niepodległości, a ostatnio chciały zniszczyć istnienie narodu polskiego.

Polska była pierwszą ofiarą zbrojnego napadu, Polska pierwsza podjęła walkę i toczyła ją nie tylko w kraju, ale także po za jego granicami na wszystkich frontach, na lądzie, morzu i w powietrzu od dnia 1 września 1939 roku do dnia 9 maja 1945 roku.

Na skutek napadu niemieckiego kraj nasz został najbardziej zniszczony i wykrwawiony. Włożyliśmy w dzieło zwycięstwa nad wrogiem ca-

WARSZAWA (PAP). Polski Zw. Zachodni ogłosił odezwę w sprawie Daniny Narodowej na zagospodarowanie Z. O., w której czytamy m.in.: „Historyczna uchwała Prezydium KRN i Rządu Rzeczypospolitej Polskiej o ustanowieniu Daniny Narodowej na zagospodarowanie ZO. z dnia 13 listopada 1946 r. jest najlepszym dowodem, że Naród Polski, mimo ciężkich warunków powojennych, wszystkimi swoimi siłami i środkami idzie konsekwentnie do jednego celu: pełnej odbudowy Polski w granicach po Odrę, Nysę Łużycką i Bałtyk.

Odezwa podkreśla, że Ziemię Odzyskane są podstawą rozwoju Polski i posiadanie przez Polskę tych Ziemi jest podstawowym warunkiem trwałego pokoju.

Żadna siła nie może przekreślić ani polskiej przeszłości tych Ziemi, ani ogromnego wkładu, jaki odrodzona Polska włożyła już w zaludnienie i zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych. Granica Odry i Nysy Łużyckiej jest realizacją odwiecznych dążeń Narodu Polskiego.

Dlatego Polski Związek Zachodni, jako wykładnik opinii społeczeństwa polskiego w sprawach zachodnich, zwraca się do wszystkich ośrodków społecznych i politycznych w kraju i zagranicą, jak i do niezorganizowanego społeczeństwa polskiego, ażeby w jak najkrótszym czasie spełniły swój obywatelski obowiązek i wpłaciły należne sumy na ręce Pełnomocnika Rządu do spraw Daniny Narodowej.

Zarząd Główny PZZ wzywa wszystkie Zarządy Okręgowe Obwodów i Kół, jak i wszystkich członków PZZ na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej do czynnego udziału w Wojewódzkich, Powiatowych, Miejskich i Gminnych Komisjach obywatelskich Daniny Narodowej.

Zarząd Główny PZZ wpłaca jedno-

lej ludzkości olbrzymi wkład i dlatego posiadamy niezaprzeczone prawo do tego, aby nasz głos, głos Polski był wysłuchany.

Głos Polski bowiem posiadający za sobą tysiącletnie doświadczenie i całkowitą znajomość psychiki narodu niemieckiego odda wielkie usługi nie tylko Polsce, ale także i tym, którzy dziś wyciągają do Niemiec rękę, zapominając o niedawnej przeszłości.

Nie pragniemy by znów lotnicy polscy musieli składać swe życie w obronie Londynu, nie pragniemy ponownie stawiać szczeble innym do sławy grodu. Życie Polaka jest potrzebne Polsce. I dlatego domagamy się prawa głosu, bo chcemy zabezpieczyć pokój nie tylko dla siebie, ale i dla całej ludzkości.

A. Turczynowicz.

cznie na ręce Pełnomocnika Rządu do Spraw Daniny Narodowej 10.000 zł i wzywa wszystkie organizacje społeczne, zawodowe, młodzieżowe i polityczne do zadeklarowania odpowiednich sum.

Danina Narodowa na zagospodarowanie Z. O. niech stanie się kamieniem węgielnym pełnej odbudowy polskich ziem po Odrę, Nysę Łużycką i Bałtyk oraz ich pełnego odniem-

czenia tak, jak ostatnio odbyty Kongres Polaków-Autochtonów z Ziemi Odzyskanych zmanifestował prapolskość ziem nadodrzańskich i nadbałtyckich przez wykazanie światu istnienia żywego ich dowodu: Polaka-Autochtona, który mimo bezwzględnej germanizacji przetrwał na tych ziemiach przez wieki.

Ziemię nadodrzańską i nadbałtycką były i będą polskie“.

### Zmiana rządu w Bułgarii

SOFIA (PAP). Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego powierzy przywódcy partii komunistycznej Dymitrowi misję utworzenia nowego rządu.

W nowym gabinecie mają być reprezentowane 4 główne partie bułgarskiego Frontu Ojczyźnianego: komuniści, socjal-demokraci, Zweno i agrariusze. Komuniści mają otrzymać 8 stanowisk ministerialnych, wliczając w to stanowisko premiera, które przypadnie samemu Dymitrowi oraz stanowisko przewodniczącego Najwyższej Rady Ekonomicznej,

która ma być przekształcona w ministerstwo pod kierownictwem Tarpeszowa. Agrariusze mają otrzymać 4 miejsca, przy czym ich przywódca Obow ma być wicepremierem bez specjalnej teki. Zweno będzie reprezentowane przez 2 ministrów przy czym dotychczasowy premier Georgiew ma zostać wicepremierem i ministrem spraw zagranicznych. Socjal-demokratom przypadną dwie teki ministerialne, a jedną ma otrzymać niezależny Kazasow, dotychczasowy minister informacji.

### Z procesu generałów niemieckich w Rzymie

RZYM (PAP). Na procesie dwóch generałów niemieckich, oskarżonych o spowodowanie masakry w grotach Ardeatyńskich, jeden z oskarżonych gen. von Mackensen oświadczył, że w obozie jeńców wojennych stracił na wadze 30 kilo głównie dlatego, że gnębiła go myśl, iż pociągnięty zo-

stanie do odpowiedzialności za wspomnianą masakrę. Generał Mackensen stara się przerzucić odpowiedzialność na marszałka Kesselringa i przewodcę SS Kapplera za stosowanie nieludzkich środków represji, którym on rzekomo się przeciwstawił. Właśnie Kesselring nakazał rozstrzelanie 10 Włochów za każdego zabitego Niemca.

### Akcja ratunkowa w alпах Berneńskich

PARYŻ (PAP). Agencja Reutersa donosi z Interlaken w Szwajcarii, że przewodnicy górscy wyruszyli z różnych punktów na lodowiec Wetterkessel, który znajduje się pomiędzy Grindelwald i Mairingen w Alpach Berneńskich. Na lodowcu tym według ostatnich wiadomości, dostrzeżono rozbitą samolot oraz zaobserwowano przynajmniej 8 postaci, poruszających się koło szczątków „Dakoty”.

domość, że od szeregu godzin kontakt z rozbitkami został przerwany.

Przejście z Mairingen, najwyższe położonego miejsca skąd istnieje dostęp do lodowca na miejsce wypadku, musi potrwać co najmniej 12 godzin. Warunki marszu i wspinaczki są obecnie niezwykle ciężkie. Z Wiesbaden, gdzie znajduje się główna kwatery akcji ratunkowej nadeszła wia-

BERNO (PAP). Amerykański attaché wojskowy w Bernie, major Eber oświadczył, że ekspedycją ratunkową, która wyruszyła na pomoc rozbitkom samolotu w Alpach poprzedza specjalny oddział, mający za zadanie szukanie odpowiedniej i najlepszej drogi.

Oddział ten składa się z wytrawnych przewodników górskich, obeznanych z terenem i miejscowymi warunkami. W Interlaken oczekiwane będzie na wiadomości specjalna ekspedycja amerykańska z lekarzami, ambulansami i szpitalem. Pogoda jest piękna i umożliwi szybsze poszukiwanie się w terenie.

# Kościół katolicki a Polska

Wywiad Ksawerego Pruszyńskiego z Prezydentem Bolesławem Bierutem

WARSZAWA (PAP). W dniu 20 listopada Prezydent KRN Bolesław Bierut udzielił znanemu publicyście, Ksaweremu Pruszyńskiemu, na jego prośbę następującego wywiadu:

— Panie Prezydencie! W mej pracy zagranicą spotykałem się wielokrotnie z dużym zainteresowaniem co do tego, jak zarysowują się obecnie stosunki Kościoła katolickiego i Państwa w Polsce. Podczas mego obecnego pobytu w Polsce, spotkałem się z wielu stron z troską o przyszły układ tych stosunków. Mnie samemu wreszcie leżą one na sercu i dlatego pozwoliłem sobie prosić Pana, jako najbardziej autoritatywny czynnik, jeśli o Państwo chodzi, o obszerną i jasną wypowiedź w tej zasadniczej sprawie.

— Proszę pana bardzo.

— Może zaczniemy od bardzo ogólnego, a zarazem dość osobistego pytania. Jakie jest pańskie osobiste stanowisko i pogląd na rolę Kościoła katolickiego w Polsce?

— Kościół katolicki jest w Polsce instytucją o wielowiekowych tradycjach historycznych. Wyznawcami Kościoła katolickiego są wielomilionowe rzesze społeczeństwa polskiego. Kościół katolicki jest jednym z czynników, kształtujących psychikę szerokich warstw obywateli.

Ale kształtowanie psychiki obywatela jest jedną z głównych trosk Państwa. Zagadnienie stosunków między Kościołem i Państwem nie można przeto oderwać od idei i kierunków wychowawczych, należy więc postawić pytanie — czy między czynnikami wychowawczo-ideologicznymi w stosunku do obywateli istnieją zasadnicze przeciwieństwa, a jeśli tak — to jakie i czy są tego rodzaju, że nie dadzą się pogodzić? Na to najbardziej istotne pytanie mogę odpowiedzieć krótko i jasno: z punktu widzenia założeń naszej polityki państwowej, nie widzę żadnych podstaw dla przeciwstawienia zasadniczych dążeń Państwa dążeniem Kościoła lub odwrotnie.

— Dziękuję, a teraz następne, już bardziej szczegółowe pytanie.

*Jakie są przyczyny istniejących trudności? Czy Pan Prezydent uważa, że stosunki te mogłyby się ułożyć lepiej niż dotąd i czy jest zdania, że powinny się ułożyć lepiej?*

— Żeby zrozumieć naturę trudności, jakie istnieją w tej dziedzinie, należy zdać sprawę z tego, że Polska, jaką nam zostawił rok 1939 była państwem o strukturze gospodarczo-społecznej przestarzałej, można śmiało powiedzieć zacofanej. W tym państwie, naskutek wojny i wyzwolenia, doszły do władzy czynniki postępowe. Czynniki te wprowadziły szereg reform, niekiedy będących tylko odrobieniem zaległości z przeszłości, jak reforma rolna, czy prawo małżeńskie — reform, które w stosunkach polskich mogą się wydawać radykalne. Reformy te, obok swych zwolenników, mają i wrogów. Tak się złożyło, że duchowieństwo w Polsce skłaniało się dotąd wyłącznie w kierunku sił prawicowych, zacofanych. Nie było u nas tego, co np. we Francji istniało od lat, to jest całych grup lewicowych, będących w kontaktach z katolicyzmem, oraz poważnych odłamów katolickich, zbliżonych do lewicy. Panowała obojętność, czasem nawet wrogość. Dlatego jest zrozumiałe, że pomiędzy siłami, które doszły dziś w Polsce do głosu i władzy, a Kościołem było nietrudno o nieufność, czy niedowierzanie. Uczucia te jednak — moim zdaniem — były ze strony Kościoła nieuzasadnione.

W polskim obozie demokratycznym, jak i w łonie wielu innych ruchów postępowych europejskich, doszło bowiem z biegiem lat do poważnej ewolucji, ewolucji nie wykluczającej, pod pewnymi warunkami, współpracy z tymi, czy innymi społecznościami religijnymi. We Francji, tradycyjnym kraju wojny z Kościołem, dokonano się to najpierw. W hiszpańskiej wojnie domowej katolicy Baskowie byli po stronie Madrytu. Wreszcie podczas strajku majny światowej doszło do poważnych przeobrażeń w stosunkach kościoła i państwa w Związku Radzieckim. W Polsce nie mieliśmy nigdy silnych tarć religijnych. Podczas tej wojny w swej znacznej części duchowieństwo katolickie, narówni i wespół z całym społeczeństwem, zносиło ciężar niemieckich prześladowań i prowadziło walkę z najeźdźcą. Ta wspólna walka już wcześniej przygotowała zmiany. Polskie dywizje, powstałe w Rosji, miały kapelanów, ich sztandary były poświęcane. Z wkroczeniem armii polskiej ze Wschodu Kościół odzyskiwał wolność. Jedną z pierwszych, reaktywowanych uczelni polskich stał się katolicki uniwersytet w Lublinie. Oto były konkretne objawy tego nowego stosunku, jaki wobec Kościoła inaugurowały dochodzące do władzy siły społeczne w Polsce.

Tej ich ewolucji Kościół jednak na ogół nie docenił. Niejednokrotnie odnosił się do niej nieufnie, jakby uważając ją za chwilowy manewr z naszej strony. Jest to pomyłka. My naszą próbę porozumienia z Kościołem traktujemy poważnie i długofalowo. Nie jesteśmy zainteresowani w rugowaniu zakonnic ze szpitali, czy zamykaniu szkół katolickich, jak to czyniono pół wieku temu we Francji. Jesteśmy zainteresowani w otwieraniu jak największej liczby szpitali i jak największej liczby szkół. Nie jesteśmy zainteresowani w zamykaniu kościołów, ale przeciwnie, jesteśmy zainteresowani w otwieraniu kościołów polskich na odzyskanym piastowskim Zachodzie. Rząd daje pieniądze na odbudowę zrujnowanych kościołów. Mogę mnożyć przykłady naszej dobrej woli. Rzecz jasna jednak, że jeśli mimo to, ze strony duchowieństwa nieufność nie będzie malała, jeśli będzie ono dalej prowadzić politykę wyczekiwania, czy udzielać sympatii naszym wrogom, to możemy dojść wreszcie do wniosku, że dla porozumienia czynników postępu z Kościołem nie ma jeszcze w Polsce, niestety, odpowiednich warunków. Oczywiście nie może to nie odbić się ujemnie na kształtowaniu się stosunków między Państwem a kierowniczymi kołami hierarchii kościelnej.

*Jaki jest obecnie stan posiadania Kościoła katolickiego w Polsce? Szkolnictwo, prasa, stowarzyszenia katolickie, dostęp do szkół państwowych itd.*

Najlepszym, konkretnym dowodem tego, że Państwo pragnie dobrych stosunków z Kościołem, jest sam stan posiadania Kościoła katolickiego w Polsce. Stan ten obejmuje przede wszystkim prywatne katolickie szkolnictwo, niższe, średnie i wyższe, z katolickim uniwersytetem i wydziałami teologicznymi włącznie, wyposażone przez Państwo w pełne prawa publiczności. Dalej obejmuje prasę katolicką, która posiada szereg organów. Wreszcie, w szkołach państwowych obowiązuje nauczanie religii przez katechetów i nauka ta jest obowiązkowa, jeśli tylko rodzi-

ce dziecka nie wyrażają w tej sprawie sprzeciwu. Dodajmy do tego pozostałemu duchowieństwu jego majątku, zwłaszcza rolnego i to mimo reformy rolnej, mimo tego, że w innych krajach zwykle państwo odbiera takiej reformy państwo odbiera kościelne. Zakony i zakłady religijne ewakuowano z ziem za Bugiem, były przez nas osiedlane w nowych siedzibach na Ziemiach Odzyskanych. Nasze wojsko posiada kapelanów, jego sztandary święcą księża, zaczyna ono dzień religijną pieśnią przy apelu porannym, w niedzielę udaje się do kościołów. Nasze radio zaczyna swój program religijną pieśnią, nadaje kazania i nabożeństwa. Nie wiemy, czy w wielu krajach znajdzie Pan taki stan i to dzieje się w kraju, którego rząd jest uprzejmie nierzadawany przez Watykan.

Bardzo być może, że istnieją w tym obrazie lokalne usterki. Doszły mnie skargi, że szkolnictwo prywatne miało swe prawa publiczności zatwierdzone dość późno. Słyszę czasem, że prasa katolicka, jak i wogóle prasa, skarży się na rygory cenzury. Przy istnieniu dobrych stosunków między Kościołem a Państwem te usterki dałyby się łatwo usunąć. Faktem jest jednak, że w ciągu tych dwóch lat wzrosła i ilość pism katolickich i ich nakłady. Gdzież tu prześladowanie, albo walka z Kościołem?

*Czy ten stan posiadania będzie utrzymany i w przyszłości, czy też ulegnie likwidacji lub rozszerzeniu?*

— Czy ten stan rozszerzeniu, czy ograniczeniu, zależy już wyłącznie od tego, czy duchowieństwo w Polsce stanie jasno i wyraźnie na gruncie tej rzeczywistości, jaka jest w Polsce i która mu to wszystko przynajmniej.

*Jakie są źródła zadrażnień Kościoła w Państwie w Polsce? O ile są one zewnętrzne, o ile wewnętrzne?*

— Źródła zadrażnień stosunków Kościoła i Państwa są — moim zdaniem — jeśli o Kościół chodzi — dwojakie. Pierwszym z nich jest to, co z przykrością wielką, ale bez nieszczerego dyplomatyzowania, nazwiemy germanofilstwem Watykanu. Podczas wojny, w okresie najcięższych prześladowań, jakich kiedykolwiek doznał naród polski, czekano na próżno głosu interwencji Stolicy Apostolskiej. Gdy zaś ten głos dał się słyszeć, to jedynie ubocznie, urywkowo, oględnie, niewspółmiernie do ogromu naszych cierpień i niemieckiej zbrodni. Dziś ten sam głos staje, o ilez silniej, w obronie ciemiężonych Niemiec, nawet w wypadkach tak mało zasługujących na litość, jak sprawa kata z Warthegau. Polityka tego rodzaju boli najniebezpieczniej także najlepszych katolików polskich, a wewnętrznie pewnie i wielu księży, i tak samo, jak popularną jest w Niemczech, tak samo musi budzić gorycz u nas i na polepszenie stosunków bynajmniej nie wpływa.

Drugiego źródła zadrażnień należy szukać w pewnych kołach naszego własnego duchowieństwa i w ich smutnej skłonności do nadużywania ambony do celów walki politycznej. Posiadam liczne raporty, dowodzące niezbicie, że szereg kaznodziej, zwłaszcza na prowincji, zmieniało ambony w trybuny walki politycznej i to nie zawsze legalnej. Można by sądzić, że dzieje 20 lat naszej niepodległości, sprawa morderstwa pierwszego naszego Prezydenta, glorifikacja jego morderców, mogłyby dla nas stanowić naukę, jak nieszczęśliwym dla

samego Kościoła jest angażowanie jego moralnego autorytetu w dziedzinę polityki i to w ten właśnie sposób. Niemniej, fakty te mają stałe miejsce i sądzę, że czas najwyższy, by Władze Kościelne położyły im kres. Te napaści z ambon i zakrystii są bowiem kłoda na drodze pokojowych stosunków między Państwem a duchowieństwem.

*Jakie uprawnienia polityczne posiadają i mogą posiadać katolicy polscy?*

— Katolicy posiadają i posiadają będą w Polsce te same uprawnienia, co reszta obywateli. Mogą oni starać się, jeśli zechcą, o odrębną reprezentację katolicką w przyszłym Sejmie. W osiaganiu stanowisk w naszym nowym życiu politycznym, także nie będzie miało znaczenia, to, że nie należą do żadnej partii obecnej koalicji rządowej. To, co wchodzi jedynie w rachubę, a przynajmniej powinno, to rzeczowe kwalifikacje wraz z ofiarnością, niesioną w dani dziełu odbudowy. Jest wielu katolików, którzy pracują w tym dziele od początku i swą pracą zdobyli nasz szacunek. Będziemy chętnie widzieli ich więcej.

*Czy są widoki na zawarcie nowego konkordatu?*

— Nigdy nie uchylaliśmy się od rozmów w sprawie zawarcia nowego konkordatu. Zawarcie konkordatu wymaga — rzecz jasna — nawiązania stosunków dyplomatycznych. Konkordat przyczyniłby się niewątpliwie do uporządkowania wielu spraw w Polsce, a w szczególności do prawnego uregulowania zagadnień, powstałych z włączenia w obszar Państwa Polskiego ziem po Odrę i Nysę.

*Jak Pan Prezydent zapatruje się na rolę i przyszłe możliwości katolicyzmu w Polsce?*

— Polska obecna stała się państwem równości i wolności religijnej. W tych warunkach katolicy nie mają ani mniej, ani więcej praw, niż inni obywatele. Mają jednak — moim zdaniem — wszystkie środki potrzebne do tego, by swą religię wyznawać, służyć jej i krzewić ją, a zarazem, by podnosić poziom życia religijnego w Polsce. W szczególności jest przed nami dzieło odbudowy tych zniszczeń moralnych, jakie pozostawiła po sobie wojna i okupacja. Bandytyzm, zezwierzęcenie, pogarda dla życia ludzkiego, antysemityzm, posuwający się do morderstwa, to wszystko składa się na stan rzeczy, który domaga się szybkiej i zdecydowanej interwencji wszelkich istniejących autorytetów moralnych. Wydaje mi się, że jest to wielkie zadanie do spełnienia i że pora przystąpić do jego realizacji całą pełnią sił.

Zagojenie tych straszliwych ran, jakie pozostawiła po sobie wojna, odbudowa nie tylko gospodrcza, ale i moralna kraju, odrodzenie rodzyni, tej podstawy naszego życia społecznego i troska o wychowanie młodzieży, oto są wielkie zadania, w realizowaniu których Państwo może spotkać się z Kościołem i niewątpliwie uzyska pomoc wszystkich praktykujących katolików.

## Polacy w drodze do kraju

RZYM (PAP). Do portu w Neapolu przybył transport 159 uchodźców polskich z Palestyny i Libanu. Uchodźcy zostali powitani w Neapolu przez przedstawicieli polskich władz konsularnych. Polaków przetransportowano do obozu przejściowego UN RRA w Cinecitta pod Rzymem, skąd niebawem odjadą do Polski.

# RYTM KUJAW

## Pow. włocławski

### JESZCZE W SPRAWIE WĘGLA.

W najbliższym czasie spodziewane jest nadejście węgla dla powiatu włocławskiego i wtedy będą kolejno zaopatrywane: zakłady służby zdrowia, Opieki Społecznej oraz szkoły pow-szechne.

Węgiel nachodzić będzie do miast: Brześcia Kujawskiego, Kowala, Chodcza, Lubrańca, Lubienia i Przedorza, przeto z przydziałów tych zaopatrzonych zostaną również szkoły w tychże miejscowościach.

Rozwiąże to niewątpliwie palące zagadnienie dostarczania opału szkołom powszechnym na terenie naszego powiatu. (md.).

### „PRAWA WJAZDU“.

Jak już donosiliśmy, na terenie naszego powiatu znajduje się jeszcze 1.200 Niemców, którzy coraz częściej otrzymują z Niemiec tak zwane „prawa wjazdu“, rzekomo upoważniające ich do wyjazdu z Polski.

W sprawie tej Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa wyjaśnia, że przysyłane z Niemiec „prawa wjazdu“ absolutnie nie upoważniają do wyjazdu z Polski.

Pracodawcy z powiatu włocławskiego, którzy zatrudniają Niemców u siebie w wypadku otrzymania przez któregoś z nich wspomnianego pisma, winni takich Niemców (z zachowaniem wszelkich środków ostrożności) kierować do Pow. Urzędu Bezpieczeństwa we Włocławku. Wymieniony Urząd w każdym indywidualnym wypadku poweźmie odpowiednie postanowienie. (md.).

Z 20 NA 23 ZŁOTE. Na ostatnim posiedzeniu Komisji Cennikowej przy Starostwie Powiatowym, delegacji Cechu Piekarskiego z terenu powiatu podnosili konieczność podniesienia ceny chleba wolnorynkowego na 23 złote za 1 kg.

W celu ostatecznego ustalenia ceny, Komisja postanowiła dokonać

próbego wypieku chleba z tym, że po przeprowadzeniu nowej kalkulacji cena chleba wolnorynkowego ustalona zostanie na następnym posiedzeniu Komisji. (md.).

### DOLNY SZPETAL

Na tutejszym terenie zwołane zostało zebranie organizacyjne, mające na celu założenie Koła PPS.

Do licznie przybyłych obywateli reprezentujących wszystkie warstwy społeczeństwa przemówił przewodniczący Komitetu Powiatowego PPS ob. Rentlejsz, który podkreślił rolę PPS w życiu politycznym państwa.

Referat p.t. „PPS a zbliżające się wybory“ wygłosił poseł ob. Milewski. Po ożywionej dyskusji przystąpiono do wyboru zarządu Koła, do którego weszli ob. ob.: dyr. W. Statkiewicz — przewodniczący; S. Rutkowska — sekretarz; S. Sadowski — skarbnik; członkowie Zarządu: Wł. Wiliński i A. Zawicki.

Nowe Koło PPS ma wszelkie dane rozwoju. Posiada ono własną świetlicę i odpowiednich ludzi do prowadzenia życia towarzysko-kulturalnego. (md.).

### LUBIEN.

#### REGULACJA MIASTA.

W związku z trzyletnim planem inwestycyjnym, zarząd miasta projektuje utworzyć plan pomiarowy dla celów regulacji i zabudowy miasta. Ponadto pędzie pracę w kierunku budowy sieci wodociągowej i kanalizacyjnej.

W projekcie również jest wybudowanie baru mieszkalnego dla częściowego złagodzenia głodu mieszkaniowego. (md.).

Obywatele Lubienia i okolicy mając na celu racjonalne uprawianie łowiectwa, założyli Koło Łowieckie pn. „Kuropatwa“.

Prezesem Koła wybrany został ob. Józef Frank, łowczym ob. Stanisław Andrzejewski. (md.).

## BRZEŚĆ KUJAWSKI

### ZMIANY NAZW ULIC.

Prezydium Pow. Rady Narodowej zatwierdziło uchwałę Miejskiej Rady Narodowej w Brześciu Kujawskim w sprawie przemianowania niektórych ulic, a mianowicie: Plac Piłsudskiego — na plac Wandy Wasilewskiej; ul. Pierackiego — na ul. Bolesława Limanowskiego; ul. Orlicz-Dreszera — na ul. Prezydenta Bieruta; ul. Prystora — na plac Marii Konopnickiej; ul. Zamkową — na ul. Stanisława Dubois.

Na terenie powiatu jest to pierwsze miasto, które pozmieniało nazwy ulic. (md.).

### PRZEDECZ

POMÓR ŚWIŃ. W zagrodzie gospodarza Jana Jarząbkowskiego panuje pomór świń.

Dotychczas na nieznaną chorobę padło kilka sztuk świń.

Powiatowy lekarz weterynaryjny przedsięwziął odpowiednie środki zaradcze. (md.).

POSIEDZENIE POW. RADY NARODOWEJ. W dniu dzisiejszym o godz. 10-ej w sali konferencyjnej Starostwa Pow. odbędzie się posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej.

Na porządku dziennym sprawy organizacyjne. (md.).

## Pow. nieszawski

### NIESZAWA.

#### EPILOG SPRAWY PRZECIWKO BĄKOWI I JEGO KAMRATOM.

Postrachem kilku spokojnych wiosek w powiecie nieszawskim była szajka złodziejska, która dokonywała licznych napadów i kradzieży. Dzięki zbiegowi okoliczności pochwyćeni zostali niektórzy jej uczestnicy. Okazało się, że bandzie przewodził Bąk, który wraz z kamratami stanął niedawno przed Sądem Doraźnym, oskarżony między inn. o zabójstwo z zimną krwią w czasie jednej z wypraw Bogu ducha winnego gospodarza. Bąk skazany został na 15 lat więzienia, uczestnicy bandy na krótsze więzienie, wszyscy z pozbawieniem praw.

Przy śledztwie wyszły na jaw, rów-

nież inne przeważnie dawniejsze, bo pochodzące sprzed roku „sprawki“ Bąka i jego współników.

Tym razem stanęło przed Sądem Okręgowym we Włocławku aż siedemnastu oskarżonych, którym zarzucano dwadzieścia przestępstw przeważnie napadów i kradzieży inwentarza żywego. Większość tych przestępstw znalazła potwierdzenie w dowodach sprawy, która trwała 3 dni. — Bąk za kilka kradzieży i dostarczenie broni innym uczestnikom złodziejskich wypraw skazany został łącznie na sześć lat więzienia; jego współnicy: Pietrzak (pseud. „Szopa“) na 3 lata, a Tadeusz Wojciechowski na 2 lata więzienia.

Inna grupa, która pod przewodem Alojzego Szczerkowskiego (t. zw. „Alocha“), a w której brali udział Wyborski i Grzanka, nocą zrabowała pod groźbą użycia broni inwentarz żywy i broń we wsi Kobieliце, wyniosła z Sądu wyrok łagodniejszy.

Mianowicie Szczerkowski otrzymał tylko 2 lata, a Wyborski i Grzanka po 1½ roku więzienia, zawdzięczając tylko temu, jak to podkreślił Sąd w uzasadnieniu, że Szczerkowski sam się oddał w ręce sprawiedliwości, przyznał się do wszystkiego i wyraził swą skruchę, a pozostali przyznali się również do winy. Wszyscy oni pozbawieni zostali praw. Oprócz tego Adam Wojciechowski, brat Tadeusza, za mniejszą kradzież skazany został 6 miesięcy więzienia z awieszeniem wykonania tej kary na 3 lata ze względu na jego młody wiek i niekaralność.

Z pośród t.zw. „paserów“ tylko jeden Sławinowski został skazany na grzywnę 10.000 zł za to, że jako pośrednik przy handlu końmi nie wykazał dostatecznej ostrożności i dbałości, skoro z okoliczności w jakich pośredniczył powinien był przypuszczać, że konie mogą pochodzić z przestępstw. Inni uczestnicy procesu przeważnie oskarżeni z art. 16 kk (o nieostrożne kupno) zostali uniewinnieni.

W ten sposób znalazł epilog wielkiego procesu szajki Bąka, który w Sądzie Doraźnym otrzymał 15 lat, a obecnie 6 lat więzienia, przy czym o ostatecznej karze ewentualnie rozstrzygnie wyrok łączny. (r.).

## Pozostawili testament

Literatura powojenna jest odbiciem i odzwierciedleniem przeżyć wojennych, — wśród tych zaś przeżyć z obozów koncentracyjnych mają najpoważniejszą pozycję.

Wszystkie te książki są jakby reportażem, — pisane w formie pamiętników z drobiazgową nieraz dokładnością i ścisłością malują przeżycia rzeczywiste ludzi, którzy przeszli piekło na ziemi.

Czy to będą „Listy spod morwy“ Morcinka, czy „Z otchłani“ Kossak-Szczuckiej, czy „Dymy nad Birkenau“ Szmaglewskiej i wiele innych, wszystkie one mówią o jednym o niesłychanych okrucieństwach i wyrafinowanym sadyzmie i zbrodni zwyrodnialców niemieckich i o heroizmie i martyrologii narodu polskiego.

Żadna najbardziej twórcza wyobraźnia pisarza nie zdołałaby stworzyć takiego ogromu i skali okrucieństw, o jakich czyta się w książkach, które są wiernym odbiciem przeżyć i w których każde słowo jest bezwzględnie prawdą. — To jest krwawy rachunek „znikowa“, który pisarz sporażdzić pragnie z matematyczną ścisłością.

Jeżeli w końcowym bilansie i zestawieniu są niedociągnięcia, to wskutek tego, że słowa ludzkie nie zawsze zdolne są odmalować, te wszystkie sprawy, które w historii świata rów-

nać się mogą chyba z czasami Nerona.

Kossak-Szczucka w powieści swej „Z otchłani“ wyjaśnia na wstępie, jaki powinien być nasz stosunek do tych zagadnień i do lektury poobozowej.

Nie należy uciekać od wspomnień wojennych obawiać się mogił i krzyków, — ale wszyscy powinni przez poznanie się z cierpieniami naszych braci wziąć jakby duchowy współudział w męczeństwie narodu polskiego, — i odpowiednio wyciągnąć z tej lekcji historii wnioski na przyszłość.

Wiele bowiem osób zbyt szybko przechodzi nad tymi sprawami do porządku dziennego. Zrozumiałą jest rzeczą, że ludzkość po przeżyciach wojennych szuka odprężenia, że odsuwa w cień przeżyte chwile, że pragnie zapełnić myśli i wyobraźnię jaśniejszymi obrazami. Są jednak sprawy, są jednak problemy, których nie wolno zagrzebywać w popiele, są zagadnienia, które każdej chwili muszą być żywe, krwawiące, jak stygmaty na ciele narodu.

Nie wolno zapominać ani o męczeństwie poległych naszych braci, — nie wolno zapominać o tych, którym Bóg pozwolił wrócić, bo często wśród nich są ludzie niezdolni do pracy; nie wolno zapominać o rodzinach i dzieciach pomordowanych. To jest testament

pozostawiony przez zmarłych, to jest ostatnia wola, tych, którzy przez śmierć swoją dali nam życie.

Na jednym z zebrań zarządu Związku Więźniów Obozów Koncentracyjnych jeden z członków powiedział takie słowa: każdy z umierających zwracał się do swego towarzysza z prośbą „pamiętaj o mojej rodzinie“. — Słowami tymi niekoniecznie zobowiązywał tymi niekoniecznie zobowiązywał tego towarzysza niedoli, — zwracał się jakby do całego społeczeństwa.

Żadnemu z nich nie przychodziło nawet do głowy, że za te cierpienia i przeżycia społeczeństwo polskie odpowie obojętnością i zapomnieniem, że dzieci będą cierpieć głód i że w wolnej Polsce nie będzie dla nich miejsca, że zdarzy się taki wypadek, iż zrozpaczona matka, obarczona kilkorgiem dzieci i znajdująca się w skrajnej nędzy przyprowadzi te dzieci do Związku i rzuci społeczeństwu w twarz: „róbcie sobie z dziećmi, co chcecie, bo ja już nie mam sił do walki z nędzą i głodem“.

To są sprawy prawdziwe, a bolesne, To są rzeczy nie przesadzone, a charakterystyczne dla narodu, który pali się do wszystkiego słomianym ogniem.

Na każdym terenie, a szczególnie na terenach przyłączonych do tak zw. Rzeszy za czasów okupacji szalał demon wojenny i pozostawił rozbite gniazda rodzinne, — ludzi niezdolnych do pracy, wdowy i sieroty.

Znaczna część tych osób znajduje się w skrajnej nędzy, — opieka bowiem Społeczna lub Związek wyznacza dla tych rodzin wielki, bo aż 300 zł. zasiłek miesięczny. Spóbijmy żyć za tę sumę. Spróbujmy wżyć się w atmosferę tego domu, w którym brakło ojca, matka jest chora, lub nie może znaleźć pracy, a w izbie kilkoro dzieci drobnych, wychudłych obdarzonych wola chleba.

Czy nie spadnie nam ta sprawa „kamieniem na serce“? Czy nie odmówimy sobie jakiejś zbędnej przyjemności, aby pomóc, poradzić i lzy otrześć?

Czy jak wieczny wyrzut sumienia nie stanie przed nami więzień Oświęcimia, czy Dachau, rzucając nam w twarz straszne oskarżenie zaniku w nas człowieczeństwa

Jeżeli już zapominamy o tym, że potrzeba nam rąk do pracy, że dziecko jest naszym największym skarbem narodowym, że trzeba koniecznie odbudować zniszczone gniazda, — to chociaż przez pamięć dla nieludzkich cierpień naszych ojców, synów, matek i braci pamiętajmy o ich rodzinach.

Pamiętajmy nie tylko dziś, ale tylko „w Tygodniu więźnia“, ale pamięć i dług zaciągnięty wobec zmarłych niech nam podyktuje, — co trzeba czynić, aby w Polsce nie było dzieci głodnych, dzieci opuszczonych, matek zrozpaczonych i ludzi, którzy po raz drugi przeżywają gehennę.

Maria Woźnicka.

# Kronika Włocławka

WTOREK  
26  
LISTOPADA

Kalend. Rzym.-Katoł. Jana Berch.  
Kalenda z K. Słowiański Dobieństwa  
Wschód słońca 7.06 — zachód 15.37.  
APTEKA dyżurna na Placu Wolności.  
Lek. dyż. dr. Makoboński, Cyganka 18 II p.  
godz. 18—8.  
Karetka P. C. K. tel. 13-32, w nocy 15-41.  
Straż Pożarna tel. 12-34.  
Kino „BALTŲK“ — Delegat floty.  
Kino „POLONIA“ Testament prof. Wilczura  
TEATR ZIEMI KUJAWSKIEJ  
NIECZYNNY

## W lusterku

### Szczerosc

Przyjacielu, rzekł z uśmiechem,  
niechaj los ci, itd.  
— ze wszystkiego da pociechę  
i usunie to co złe.

W głębi duszy zaklął cicho,  
jadem zabrzmiął jego głos:  
niech cię porwie jakie лихо,  
albo trafi nagły cios.

AGAPIT.

## CZŁONKOWIE KOMISJI WYBORCZEJ.

Pomorze podzielone zostało na trzy okręgi wyborcze z siedzibami: w Bydgoszczy, Toruniu i Włocławku. Na okręg nr. 26 — Włocławek, Wojewódzka Rada Narodowa zatwierdziła na członków następujących obywateli: Romana Wojtychę, pracownika „Społem“ z Inowrocławia, Stefana Folkowskiego — księgowego i Stefana Kubeckiego — pracownika umysłowego, obydwóch z Włocławka.

Na zastępców obywateli: Konstantego Kaszubowskiego — robotnika z Inowrocławia i Michała Piotrowskiego — pracownika umysłowego z Włocławka.

Pomorski Generalny Komisarz Wyborczy, zamianował przewodniczącym Okręgu nr. 26 ob. Władysława Grabczyńskiego, na zastępcę — sędziego Sądu Okręgowego we Włocławku, ob. Zdzisława Amstera.

(md.)

## TO WARTO USLYSZEĆ...

Człowiek — według niektórych myślicieli „istota nieznana“, przeżywa na przestrzeni historii ludzkości wieczną tragedię swego bytu. Ostatni historyczny kataklizm, jaki przeżyła ludzkość, spowodował nowe zmiany zarówno w układzie wzajemnych stosunków między ludźmi, jak i w psychice człowieka — jednostki.

Sprawy te będą tematem najbliższego odczytu z cyklu prelekcji, organizowanych przez włocławski Klub Literacko-Artystyczny. Jutro, t.j. w środę 27 bm. dr. Irena Sławińska z Torunia wygłosi w sali Muzeum (Słowackiego 1) odczyt p. t. „Człowiek w świetle najnowszej literatury“.

Nie wątpimy, że temat ten ściągnie liczne rzesze słuchaczy. Początek odczytu o godz. 18.30.

## DZIEŃ B. WIĘZNI POLITYCZNEGO.

W niedzielę ubiegłą Polski Związek Byłych Więźniów Politycznych hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych, Oddział we Włocławku obchodził uroczystość „Dzień Byłego Więźnia“.

Obchód ten został połączony ze Zjazdem członków Związku z powiatu włocławskiego, na który przybyło liczne grono byłych więźniów z całego naszego terenu.

Już we wczesnych godzinach rannych na ulicach miasta widziało się gromadki przybyszów, zdążające do gmachu T-wa Wioślarskiego przy ul. Piwnej, skąd o godz. 9 minut 45 zgromadzeni uczestnicy udali się pochodem do Katedry, gdzie została odprawiona Msza św.

W pochodzie tym wzięły udział poczty sztandarowe i delegacje partij politycznych, związków i organizacji społecznych oraz rzesze miejscowego społeczeństwa, dokumentując przez to swoją sympatię dla tych, którzy zginęli, bądź też przetrwali katusze w obozach hitlerowskich.

Po uroczystym nabożeństwie w Bazylice Katedralnej, o godz. 11 rozpoczął się przemarsz manifestacyjny z placu Kopernika, ulicami: Cyganką, 3-go Maja, pl. Wolności, Kilińskiego i Karnkowskiego.

Pochód odbył się w podniosłym nastroju. Obok członków rzeczywistych szły grupy podopiecznych, wdów i sierot po pomordowanych w obozach koncentracyjnych, budząc głęboką, szczerą sympatię mieszkańców miasta.

Po przemarszu wszyscy skierowali się do sali Teatru Ziemi Kuj., gdzie o godz. 11 min. 30 rozpoczęła się uroczysta Akademia poświęcona pamięci pomordowanych i zmarłych b. więźniów politycznych.

Po zagajeniu przez prezesa Związku Stanisława Gutkowskiego, głos zabrał wiceprezes Jan Godlewski, który po podkreśleniu znaczenia uroczystości podał program Akademii na wstępie, by zapowiadanie poszczególnych numerów nie psuło podniosłego nastroju.

J.E. ks. biskup Korszyński, zwracając się do zgromadzonych uwypuklił ten ból, jaki trwa w sercach po utracie bliskich, którzy zmarli w męczarniach i zaznaczył, że teraz winimy pamiętać o modlitwie za spokój ich dusz.

Z kolei głos zabrał prezes Miejsk. Rady Narod. Bojańczyk, podkreślając rolę, jaką spełnili w walce z odwiecznym wrogiem — niemcami oraz bohaterstwo wszystkich poległych, których pamięć czcimy.

W imieniu PPS przemówił poseł do Kraj. Rady Narod. Milewski, omawiając wkład Polskiej Partii Socjalistycznej w walce o wolność, mimo licznych trudności, jakie napotykało na drodze tej walki.

W imieniu Polskiej Partii Robotniczej głos zabrał sekretarz Wasilewski, który uwypuklił bohaterstwo byłych więźniów politycznych „pasiaków, rycerzy Wolności“. W szeregach ich znalazł się niejeden członek PPR. Został następnie odczytany list ks. prof. dr Biskupskiego, który nie mógł przybyć z powodu choroby.

Z kolei na mównicy ukazał się red. Turczynowicz, który wygłosił referat okolicznościowy na temat zagadnień związanych zarówno z okresem minionych przeżyć, jak i obecną chwilą, gdy społeczeństwo winno przyjąć niejednokrotnie z pomocą w akcji opieki nad tymi, którzy nieraz nie są w stanie walczyć z trudnościami życia.

Po odegraniu hymnu państwowego por. Walewski wezwał zgromadzonych do uczczenia pamięci pomordowanych przez powstanie i jednominutową ciszą, po czym odczytał listę ofiar z miasta i powiatu włocławskiego pomordowanych w 39 obozach hitlerowskich. Apel zakończył por. Walewski melorecytacją na tle marsza żałobnego Szopena, po czym p. Czuchowska-Pietraszewska odegrała tegoż marsza na fortepianie.

Po odśpiewaniu dwóch pieśni przez chór „Lutnia“, p. Stępniewski wypowiedział wiersz Gruszczyńskiego „Kłątwa“.

Z kolei artysta opery warsz. Kowalski odśpiewał pieśni Moniuszki i Ratolda, po nim zaś wiersz Andrzeja Gryfa „Ojczyzna“ wypowiedziała uczennica gimn. im. M. Konopnickiej Jadwiga Berg.

Na zakończenie orkiestra pod batutą prof. Niwińskiego odegrała „Warszawiankę“.

Licznie zgromadzona publiczność w ciszy i skupieniu wysłuchała poszczególnych numerów programu akademii. (c.a.)

## CZYTELNIA I PORADNIA.

Staraniem Inspektoratu Szkolnego i Oddziału ZNP. we Włocławku uruchomiona została w dniu 25. 11. rb. w lokalu ZNP. przy ul. Słowackiego 4a Czytelnia dla członków Z. N. P. i ich rodzin. Czytelnia będzie czynna codziennie w godzinach od 17 do 20.

Przy Czytelnii istnieje Powiatowa Poradnia Samokształceniowa dla kierowników zespołów samokształceniowych planowego czytania, kursów korespondencyjnych i świetlic.

Poradnia jest czynna w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 20.

## NIE ZWLEKAĆ ZE SKŁADANIEM PODAŃ.

W Okręgowym Urzędzie Likwidacyjnym i we wszystkich powiatowych oddziałach O.U.L. odbywa się obecnie akcja sprzedaży ruchomości stosownie do przepisów rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 11. 7. 1946 r.

Jak się dowiadujemy termin składania podań o kupno ruchomości kończy się w dniu 30 listopada rb.

## SPROSTOWANIE.

W obwieszczeniu Elektrowni, zamieszczonym w numerze 269 „Gazety Kujawskiej“ z dnia 25 listopada mylnie wydrukowano punkt pierwszy, który winien brzmieć:

W godzinach od zmierzchu do godziny 22-ej (10-ta wieczór) bezwzględnie nie wolno uruchamiać silników elektrycznych.

## Ogłoszenie

Dnia 30 listopada br. o godz. 11 odbędzie się publiczna sprzedaż z licytacji drzewa topolowego użytkowego w ilości około 10 m<sup>3</sup>, złożonego na ul. Kruszyńskiej koło kolejki wąskotorowej. (2242)

PREZYDENT MIASTA:

I. Kubecki.

## Czy złożyłeś już ofiarę na POMOC ZIMOWĄ?

## Ogłoszenie

Zarząd Miejski we Włocławku podaje do wiadomości płatników opłat za wodę i korzystanie z kanałów miejskich, że na podstawie art. 2 ust. 1 dekretu Krajowej Rady Narodowej z dnia 16 maja 1946 r. o obowiązkach podatkowych (Dz. URP. Nr. 27 z dnia 21 czerwca 1946 r. poz. 173) oraz zgodnie z art. 33 tegoż dekretu od zaległości za wodę i kanały pobiera się dodatek za zwłokę, poczynając od dnia następnego po upływie terminu płatności, w wysokości następującej:

- 1) przy zwłoce nie dłużej niż 14 dni — 1% od zaległości,
- 2) przy zwłoce ponad 14 dni, a nie dłużej niż 1 miesiąc — 2% od zaległości,
- 3) przy zwłoce ponad 1 miesiąc, a nie dłużej niż 3 miesiące — 6% od zaległości,
- 4) przy zwłoce ponad 3 miesiące, a nie dłużej niż 5 miesięcy — 10% od zaległości,
- 5) przy zwłoce ponad 5 miesięcy — 20% od zaległości.

W związku z powyższym, celem uniknięcia procentów za zwłokę i kosztów egzekucyjnych wzywam wszystkich płatników opłat za wodę i kanały do przestrzegania terminów płatności (3 tygodnie po doręczeniu rachunku), wymienionych każdorazowo w rachunku.

PREZYDENT MIASTA:

I. Kubecki.

Zarząd Miejski we Włocławku  
Wydział Finansowy

## Ogłoszenie

Zarząd Miejski we Włocławku podaje do publicznej wiadomości, że zgodnie z § 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17. 6. 1924 r. o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne (Dz. URP. Nr. 51 z 1924 r. poz. 522 preliminarz budżetowy m. Włocławka na rok 1947 zostanie wyłożony w okresie czasu od dnia 25. 11. do dnia 30. 11. 1946 r. celem przeglądania i wnoszenia zarzutów i spostrzeżeń przez płatników danin komunalnych.

Preliminarz budżetowy można oglądać w Zarządzie Miejskim przy ul. Karnkowskiego Nr. 2a w pokoju Nr. 16.

w.z. PREZYDENTA MIASTA

St. Bombolski, wiceprezydent.

(2247)

## Ogłoszenie

Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem przy Miejskim Ośrodku Zdrowia przy ul. Barthy 3/3a otrzymała większy przydział mleka kontygentowego pełnotłustego, dostarczonego przez Spółdzielnię „Witamina“, które codziennie jest wydawane przez kuchnię mleczną Stacji Opieki nad M. i Dz. matkom posiadającym dzieci do lat 2, zarejestrowanym w kartotece Stacji za niewielką opłatą. Wydawanie mleka odbywa się od godz. 8 rano do 12.

Dr E. Grodzki, Nacz. Wydz. Zdrowia.

## Ogłoszenia drobne

Kino „POLONIA“ przedsprzedaż biletów ulgowych w dni powszednie od godziny 2—3, w dni świąteczne od 12—1. (2240)

MAKULATURA w większych i mniejszych ilościach do nabycia. Wiadomość w Administracji „Gazety Kujawskiej“.

UNIEWAŻNIAM 5 kartek żywnościowych m-c październik kat. I rodz. Bronisława, Zdzisława, Ryszard, Mirosława, Zbigniew — Balcerowscy i legitymację PPR. Bronisława Balcerowska, zam. Włocławek, Biskupia 13. (2243)

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty i legitymację Samopomocy Chłopskiej. Kujawa Władysław oraz legitymację Samopomocy Chłopskiej. Nowakowski Józef i Krzymiński Stanisław, zam. Włodzimierka, gm. Osiecin. (2224)

Redakcja i Administracja: Włocławek, ul. Brzeska 4, Tel. 1126  
Ogłoszenia przyjmuje Administracja codziennie s wyjątkiem dni świątecznych w godzinach od 8-ej do 12-ej i od 2-ej do 5-ej w soboty od 8-ej do 12-ej.

Narz. Red.: A. TURCZYNOWICZ. Przejmując w gods. 10—12 s wyj. dni świąt. Maszynopisów nie zwraca się. Odpowiedzialne za pismo Kolegium Redakcyjne.  
WYDAWCA: Powiatowa Rada Narodowa we Włocławku.

E — 20822

DRUKARNIA DIECEZJALNA, WŁOCŁAWEK, ul. BRZESKA 4

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, porzukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm. szerokości 1 szpalta po 5 zł. reklamowe 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.  
Przenumerata miesięczna 60 zł. w przesyłce poost. 70 zł.